Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Środa 31 grudnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00.

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 297 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Niebezpieczeństwo niemieckie i komunistyczne a Polska.

Sprawa „strefy kolońskiej". — Antybolszewicki związek bałkański i bałtycki.

Kraków, 30 grudnia.

(wś.) Wypadki polityczne na terenie międzynarodowym od wyborów angielskich rozwijają w jednym kierunku: **Niebezpieczeństwo niemieckie w Europie i niebezpieczeństwo komunistyczne w całym świecie** — oto **centralne punkty, które wykreślają bieg zdarzeń w polityce międzynarodowej.**

W tym rozwoju wypadków ferje świąteczne nie przyniosły przerwy.

W związku z niebezpieczeństwem niemieckiem na czoło aktualnych zagadnień wysunęła się sprawa ewakuacji t. zw. strefy kolońskiej.

Sprawa ta, tak dziś głośna, ze stanowiska postanowień Traktatu Wersalskiego przedstawia się następująco: Oto wedle artykułu 428 powołanego wyżej traktatu terytorjum niemieckie położone po lewej czyli zachodniej części Renu ma być okupowane przez sprzymierzonych **na przeciąg lat 15-tu.** Jednak przewidywane jest skrócenie tego terminu, jeśli Niemcy będą **ściśle zachowywać** warunki Traktatu Wersalskiego i wówczas ewakuacja ma się odbywać stopniowo, strefami z tem, że ewakuacja pierwszej strefy może nastąpić dopiero po upływie 5-ciu lat od uprawomocnienia się tegoż Traktatu Wersalskiego.

Ten termin pięcioletni upływa właśnie 10 stycznia 1925 r. Niemcy domagają się ewakuacji pierwszej strefy (obejmującej Kolonję, stąd strefa kolońska), utrzymując, że warunki Traktatu Wersalskiego zostały przez nich dopełnione. Jednak państwa sprzymierzone zajmują słusznie odmienne stanowisko i wskazują, że zwłaszcza **postanowienia Traktatu Wersalskiego odnośnie do zakazu zbrojeń nie zostały dochowane przez Niemcy zupełnie.** Jest faktem, że Niemcy się zbroją. Jest to fakt oczywisty dziś nie tylko dla Francji, ale i dla Anglji. Ta ostatnia również widzi niebezpieczeństwo zbrojeń niemieckich i dlatego wypowiedziała się przeciw ewakuacji strefy kolońskiej. Stanowisko Anglji ujawnione w sprawie strefy kolońskiej nadaje właśnie tej sprawie wielkie znaczenie polityczne. Trzeba zauważyć, że strefa kolońska jest okupowana przez wojska angielskie, że Anglja zajmowała dotychczas wobec Niemiec stanowisko pojednawcze, jeśli się więc weźmie powyższe pod uwagę, to musi się stwierdzić, że decyzja Anglji, przechylająca się do dalszej okupacji, jest **manifestacją nowej polityki angielskiej wobec Niemiec, polityki liczącej się z niebezpieczeństwem niemieckim.**

Wobec nowej orjentacji polityki angielskiej, posiedzenie Konferencji Ambasadorów, odbyte w sobotę w Paryżu, było zgodne w sposób przypominający dość już odległe okresy, i stwierdziło jednomyślność zapatrywań rządów angielskiego, francuskiego, włoskiego, belgijskiego i japońskiego, co do konieczności dalszej okupacji strefy kolońskiej poza dzień 10 stycznia. Jak informuje Hawas decyzja powyższa **została oparta na niewątpliwem niewykonaniu przez Rzeszę jej zobowiązań w dziedzinie rozbrojenia.** Decyzja powyższa będzie notyfikowana rządowi niemieckiemu w pierwszym tygodniu stycznia prawdopodobnie w formie noty zbiorowej, którą wręczą ambasadorowie Anglji, Włoch, Belgji, Japonji i Francji w Berlinie.

Sprawa niebezpieczeństwa komunistycznego również nie przestaje być przedmiotem i zainteresowań i działań politycznych w świecie międzynarodowym. Ostatnio zwłaszcza **państwa bałkańskie** wytężyły w tym kierunku swą polityczną uwagę i energję. Powstała tu myśl antybolszewickiego związku bałkańskiego pod patronatem Anglji. Inicjatywę w tej sprawie wzięła w swe ręce Jugosławja, ostro zwalczająca dziś bolszewizm we własnym kraju. Utrzymuje się opinja, że w łączności z tą inicjatywą pozostaje podróż króla Aleksandra do Francji.

Jak dalece niebezpieczeństwo komunistyczne jest doceniane na Bałkanach świadczy fakt, że na tem tle ujawniła się **łączność interesów i konieczność porozumienia Bułgarji i Jugosławji.** Premjer bułgarski Cankow odbył dlatego podróż polityczną do Białogrodu, a następnie stąd udał się do Bukaresztu. Ta solidarność państw bałkańskich w sprawie komunizmu okazała się tak potrzebną dlatego, że komunizm moskiewski rozpoczął silną akcję propagandy ze swej **centrali agitacyjnej** na Europę środkowo-wschodnią i Bałkany — **we Wiedniu.** Zewnętrznym objawem tego było przybycie do Wiednia Joffego, jako posła Sowietów przy rządzie austrjackim.

Czynną też jest **druga centrala komunistyczna w Gdańsku** z terenem działania na Polskę i państwa Bałtyckie. Stąd czujność wzmożona państw bałtyckich na objawy niebezpieczeństwa komunistycznego i zamiar zacieśnienia wzajemnych związków, o czem donoszą dzisiejsze depesze.

Z powyższego przeglądu zdarzeń politycznych ostatnich dni, odnosimy to przyjemne wrażenie, że w **nowy rok 1925 wejdzie świat znacznie trzeźwiejszy niż był nim w roku poprzednim.** Nie potrzebujemy bliżej uzasadniać, jak wszelkie trzeźwiejsze patrzenie świata politycznego na niebezpieczeństwo niemieckie i na niebezpieczeństwo bolszewickie pociąga za sobą dodatnie skutki dla nas. W takich bowiem warunkach **uwydatnia się doniosła rola polityczna Polski.**

Strefa kolońska nie będzie ewakuowana.

Nota konferencji ambasadorów. — Duże uchybienia Niemiec. — Stanowisko Anglji i Belgji

Wiedeń. (PAT.) 29 bm. „Der Morgen" donosi z Paryża:

Wczoraj w godzinach wieczornych dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych **Laroche** poprosił sekretarzy i oficerów rozmaitych komisyj kontrolnych. Komitet w ten sposób utworzony **wypracował tekst noty, która ma być przesłana do Berlina w sprawie strefy kolońskiej.** Wieczorem nota ta była już gotowa.

Nota wspomina, że strefa kolońska miała być opróżniona stosownie do postanowień Traktatu Wersalskiego w dniu 9 stycznia 1925 z zastrzeżeniem, że Niemcy wypełnią wszystkie postanowienia zawarte w Traktacie. Konferencja Ambasadorów nie rozporządza jeszcze definitywnem sprawozdaniem wojskowej komisji kontrolnej. Będzie ono jej wręczone dopiero około 20 stycznia, jednak nie czekając na to sprawozdanie, stwierdza Konferencja Ambasadorów już dziś, że **Niemcy winne są dużych uchybień, a także i w przyszłości należy takich uchybień z ich strony oczekiwać.** Nota kończy się uwagą, że sprawa opuszczenia strefy kolońskiej będzie można traktować, dopiero gdy Niemcy dowiodą, iż szanują traktaty.

Dalej **„Morgen"** donosi, że prawdopodobnie nota będzie wręczona Niemcom między 5 a 10 stycznia. Jest rzeczą pewną, że **Anglja nie zrezygnuje z okupacji strefy kolońskiej, ani też z dalszej kontroli, jeżeli Niemcy nie wypełnią pięciu punktów, które zakomunikowała im we wrześniu 1922 roku Konferencja.**

Paryż. (AW.) Belgijski minister spraw zagranicznych Hymans przesłał rządowi francuskiemu i angielskiemu **jednobrzmiące memorjały wykazujące niemożliwość ewakuacji Kolonji w obecnej chwili, bo raport komisji kontrolnej, który jest przedewszystkiem miarodajny, nie będzie jeszcze gotowym.** Z drugiej strony **rząd belgijski ma pewne dane, że Niemcy nie wykonują swych zobowiązań traktatowych, co jedynie mogłoby być gwarancją bezpieczeństwa dla Belgji.**

Front przeciwbolszewicki Bułgarji, Jugosławji i Rumunji

Oświadczenie premjera bułgarskiego Cankowa. — Olbrzymie aresztowania komunistów w Rumunji.

Białogród. (PAT.) 29 bm. Premjer bułgarski Cankow udzielił przedstawicielowi „Avala" wywiadu, w którym oświadczył między innymi co następuje: W niektórych momentach jak np. obecnie **państwa bałkańskie mogą znaleźć się w obliczu poważnego niebezpieczeństwa ze względu na zamiary pewnych elementów dążących do zniszczenia obecnego ustroju społecznego.** W konsekwencji **wszystkie te państwa winny starać się wspólnie lub oddzielnie zapobiegać temu niebezpieczeństwu.**

Bułgarja jest jednym z państw bardziej poważnie zagrożonych przez dążenia wywrotowych elementów. Obecnie tak samo jak we wrześniu z. r. **stara się ona szukać środków obrony, szukając przynajmniej moralnego poparcia u swych sąsiadów w ewentualnej walce przeciwko bolszewizmowi. Scharakteryzowawszy z kolei formy,** pod jakimi objawia się bolszewizm na terytorjum bałkańskiem, a zwłaszcza w Bułgarji, premjer zaznaczył, że celem jego podróży do Belgradu i Bukaresztu jest **przygotowanie wstępnych warunków do układu pomiędzy państwami bałkańskiemi, które będą więcej niż w przeszłości powinny żyć w atmosferze pokoju, bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania.**

W sobotę premjer Cankow odbył ponowne narady z Ninčićem i Pašićem, którzy wydali na jego cześć śniadanie. Popołudniu odbyło się przyjęcie w poselstwie bułgarskiem dla wybitnych osobistości ze świata politycznego. Wieczorem Cankow wyjechał do Bukaresztu.

Bukareszt. (PAT.) Przeprowadzone przez policję śledztwo spowodowało w następstwie **aresztowanie 430 komunistów, należących do tajnych organizacyj terorystycznych.**

Śledztwo doprowadziło do ustalenia, że chodzi tu o trzy **organizacje zasilane pieniędzmi sowieckiemi.** Policja zdobyła **olbrzymie archiwum tajnych instrukcyj, narzędzi drukarskich oraz liczne dokumenty, dowodzące utrzymywania przez organizacje stosunków z Moskwą, Wiedniem, Berlinem, Sofją i Atenami. Z pośród 430 aresztowanych zatrzymano 230,** którzy staną przed sądem wojennym. **200** zaś **wydalono z granic kraju.**

Związek państw bałtyckch przeciw komunizmowi.

Kłajpeda. (PAT.) 28 bm. „Memeler Ztg." donosi z Kowna, że kwestja związku bałtyckiego wysuwa się obecnie w polityce bałtyckiej na pierwszy plan, ze względu na komunistyczny zamach w Estonji, zmianę rządu w Estonji i Łotwie, oraz charakterystyczny ruch w Rosji.

Istnieją oznaki wskazujące na to, co Rosja zamierza uczynić w państwach bałtyckich, jednak jest ona chwilowo zbyt słaba. Państwa bałtyckie muszą jednakże utworzyć związek, aby bronić się przed wszelkiemi możliwościami i z tą koniecznością muszą się liczyć wszystkie państwa bałtyckie.

Długi zagraniczne Francji.

Paryż. (PAT.) Komunikat zawierający inwentaryzację sytuacji finansowej Francji wyszczególnia między innemi, że Francja jest winna Stanom Zjednoczonym 2.933.275.231 dolarów, Anglji 445.218.386 funtów szterl. Sumy należne Francji, nie licząc długu Niemiec, przekraczają 15 miljardów 133 miljony franków.

Król jugosłowiański Aleksander w Paryżu.

Paryż. (AW.) Bawiący w Paryżu od dwóch dni incognito król jugosławiański, Aleksander, złożył wizyty Henriotowi i Prezydentowi Doumergu'owi, oraz odbył szereg konferencyj z politykami w poselstwie jugosławiańskim. Królowi złożył wizytę Venizelos omawiając z nim wspólną akcję Grecji i Jugosławji. Mianowicie Venizelos oświadczył, że zjednoczenie państw bałkańskich wobec akcji i agitacji komunistycznej jest koniecznem.

Warszawa, 30 bm. (Tel. wł.). Przyjazd jugosłowiańskiej pary królewskiej do Paryża według informacji prasy paryskiej, nie posiada znaczenia politycznego. Król przyjechał incognito, był witany tylko przez członków poselstwa jugosłowiańskiego, tudzież przez przedstawicieli prezydenta republiki Doumergue'a. Podróż jego spowodowana jest chorobą ks. Arsena, który choruje na raka. „Daily Telegraph" natomiast twierdzi, że król odbędzie naradę z prezydentem republiki francuskiej w sprawie współudziału Serbji i innych państw bałkańskich z Francją w zwalczaniu wpływów sowieckich.

Olbrzymia powódź zalewa Anglję.

Londyn. (AW.) Ostatnia burza na wybrzeżach irlandzkich wyrządziła znaczne szkody. Zatonęły dwa parowce, których załoga uratowała się na łodziach. Jeden marynarz utonął. Także wiele statków dla ruchu przybrzeżnego ucierpiało poważnie.

Londyn. (PAT.) Reuter. Powódź rozszerza się z wielką szybkością na całym wybrzeżu Anglji. Tamiza wystąpiła z brzegów. Także w Irlandji szczególnie w Belfaście rozszerza się powódź. Część miasta stoi pod wodą.

Największa katastrofa lotnicza w Anglji.

8 osób zginęło w płomieniach.

Londyn. (PAT.) Donoszą o wielkiej katastrofie lotniczej w Anglji, jednej z największych jakie miały miejsce od czasów zorganizowania lotnictwa cywilnego w tym kraju.

Katastrofa miała miejsce w dzień wilji w erodromie w Croidon skąd odlatywał statek powietrzny D. H. 44. W chwili odlotu statku znajdowało się 8 osób łącznie z lotnikiem. W kilka minut po wzniesieniu się statek zaczął płonąć i spadł na ziemię. Mimo energicznej akcji ratunkowej nie udało się uratować żadnej z jadących osób, wszyscy zginęli w płomieniach. Dotychczas udało się wydobyć dwa zmasakrowane ciała.

Straszliwa eksplozja dynamitowa w Japonji

Eksplodowało 878 skrzyń z dynamitem i dynamit w składach portowych.

Londyn. (Tel. wł.) 30 bm. W porcie japońskim Otaru na stacji kolejowej przy wyładowaniu dynamitu wybuchła jedna ze skrzyń, co wywołało eksplozję 875 skrzyń z dynamitem. Eksplozja ta pociągnęła za sobą wybuch dynamitu złożonego w składach portowych, wskutek czego cała dzielnica stanęła w ogniu. Straty są olbrzymie.

Pożar szalał przy takich rozmiarach, że wysiłki straży ogniowej okazały się bezsilnymi. Dotychczas stwierdzono 100 osób zabitych i 300 rannych. Cała okolica jest zburzona lub strawiona przez ogień. Ludzie przekonani, że nastąpiło nowe trzęsienie ziemi, uciekali w popłochu, ratując się nawzajem.

STRASZNY POŻAR W DOMU OBŁĄKANYCH W TOKIO.

Nowy Jork. (PAT). Wolff. Z Tokio donoszą, że podczas pożaru w domu obłąkanych 13 osób straciło życie a 108 zaginęło, pożar przeniósł się także na domy sąsiednie, z których 50 spaliło się.

Coraz częstsze bunty w Rosji sowieckiej.

Napad na pociąg pod Oleskiem.

Warszawa, 30 bm. (Tel. wł.). Z powodu egzekucji, dokonywanych wśród włościan w Rosji sowieckiej przez oddziały sowieckie, zachodzą coraz częstsze objawy buntu. I tak, niedawno dokonano napadu na pociąg o dwa kilometry od Oleska na południowem Polesiu. Most duży koło Oleska został wysadzony w powietrze. Kilku żołnierzy sowieckich zostało zamordowanych, a pasażerowie obrabowani. Sprawcy napadu uszli.

Władze sowieckie z zemsty dokonały w Olesku aresztowań wśród miejscowych Polaków. Jak wiadomo, w Olesku kolonja polska jest bardzo silna. Aresztowano zatem proboszcza Polaka, tudzież 20 mieszkańców, którym wytoczono proces o szpiegostwo na rzecz Polski.

Inne napady zostały dokonane w Chersońszczyźnie koło Melitopola i Góry, gdzie banda wystąpiła do otwartej walki z oddziałem sowieckim. Padło kilku rannych i zabitych.

ROZŁAM W PARTJI RADICZA.

„Zagreber Ztg." donosi, że w łonie stronnictwa Radicza nastąpił rozłam. 36 posłów pod wodzą posła Horwata postanowiło wystąpić ze stronnictwa i utworzyć nową grupę. Grupa ta będzie miała taki sam program, jak partja chłopska, jednakże odrzuci orjentację sowiecką.

——o——

W STANIE ZDROWIA HERRIOTA NASTĄPIŁO ZNACZNE POLEPSZENIE.

Paryż. (AW.) 29 bm. Stan zdrowia premjera Herriota poprawił się znacznie. Herriot opuścił łóżko, jednak jeszcze jaki tydzień pozostanie w domu.

——o——

ZBROJENIA NIEMIECKIE.

Warszawa, 30 bm. (Tel. wł.). Niemiecki minister obrony państwa Gessler w wywiadzie dziennikarskim usiłował osłabić wrażenie rewelacji komisji międzyaljanckiej. Firma Kruppa zaprzeczyła, jakoby komisja zasekwestrowała 47 luf karabinowych, ale przyznaje, że mała stalownia w Annen dostarczyła 25 tysięcy stalowych luf karabinowych.

——o——

UCIECZKA RZĄDU FAN NOLIEGO.

Wiedeń. (PAT.) 29 bm. „Der Morgen" donosi z Medjolanu: Ucieczka Fan Noliego do Brindisi zakończyła chwilowo chaos w Albanji. Rząd nacjonalistyczny, który ubiegłego lata przyszedł do steru, został ostatecznie obalony. Fan Noli przybył do Brindisi w towarzystwie członków swego rządu, sztabu generalnego i licznych uchodźców. Zamierza on udać się do Stanów Zjednoczonych.

——o——

MORDERSTWA KOMUNISTYCZNE WE WŁOSZECH.

Rzym. (PAT). Wedle „Idea Nazionale" w Medjolanie został jeden faszysta zabity przez komunistów. W Bargamo tak samo komuniści zamordowali jednego faszystę. Z Ferrary i z Neapolu donoszą również o zajściach między komunistami i faszystami.

——o——

KONFERENCJA PREMJERÓW PAŃSTW SOJUSZNICZYCH.

Londyn. (PAT). Reuter. „Daily Telegraph" donosi, że z końcem stycznia lub z początkiem lutego odbędzie się konferencja premjerów, celem zbadania sprawozdania międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej.

——o——

JAK NALEŻY ROZUMIEĆ STANOWISKO ANGLJI W SPRAWIE „STREFY KOLOŃSKIEJ".

Londyn. (AW.) W kołach poinformowanych zapewniają, że stanowisko rządu angielskiego w sprawie opróżnienia strefy kolońskiej nie stoi w związku z wykroczeniami Niemiec przeciwko postanowieniom Traktatu Wersalskiego o rozbrojeniu, lecz stanowisko to uwzględnione jest faktem, że rząd angielski wskutek nieprzychylnego stanowiska w sprawie protokółu genewskiego musi uczynić obecnie poważne polityczne ustępstwo i w ten sposób utrzymać harmonję między rządem francuskim a angielskim. Rząd angielski uważa obecną swą decyzję za prowizoryczną i życzy sobie, aby za kilka miesięcy nastąpiło wycofanie wojsk z terenu okupowanego.

KONWERSJA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (AW.) Termin konwersji pożyczek państwowych przewidujący wymianę ich do końca grudnia został przedłużony do końca stycznia 1925 r.

——x——

REFORMA ROLNA NA ZIEMIACH WSCHODNICH.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 bm. Premjer Grabski odbył konferencję z ministrem reform rolnych p. Kopczyńskim w sprawie reformy rolnej na ziemiach wschodnich.

——x——

WYGRANY AUTOMOBIL LIGI OBRONY POWIETRZNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 bm. Automobil osobowy, który był główną wygraną na Loterji Ligi obrony powietrznej wygrał słuchacz politechniki Jan Neuman.

——xox——

DOMY SKŁADOWE.

Warszawa, 30 bm. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu opracowało projekt o domach składowych, który normuje dla całego obszaru Polski rozmaite stosunki przedsiębiorstw składowych.

——ooo——

REKWIZYCJA MIESZKAŃ DLA WOJSKA.

Warszawa. (AW). Sprawa rekwizycji mieszkań nie przestaje wywoływać licznych protestów. Ostatnio sprawą tą w dłuższym artykule zajmuje się „Gazeta Warszawska".

CENY HOTELI JESZCZE PÓJDĄ W GÓRĘ.

Warszawa. (AW). Związek właścicieli hoteli uchwalił przewalutować ceny wedle parytetu przedwojennego. Obecne mają podobno wynosić tylko 60 proc. przedwojennych.

Kryzys proporcjonalności.

Kraków, 30 grudnia.

Decyzja Mussoliniego w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do parlamentu włoskiego w kierunku wprowadzenia okręgów jednomandatowych rozszerza istniejący już od dłuższego czasu **kryzys proporcjonalności.** We wszystkich państwach, gdzie zastosowano wybory proporcjonalne, poczyniono jak najgorsze doświadczenia z tym systemem wyborczym.

Ponieważ kwestja: okręgi wielomandatowe z zastosowaniem proporcjonalności, czy okręgi jednomandatowe z zasadą bezwzględnej albo względnej większości — ma również aktualne znaczenie dla Polski w chwili, gdy coraz szersze kręgi obejmuje i coraz bardziej się pogłębia dyskusja w sprawie zmiany obowiązującej dziś u nas ordynacji wyborczej — nie od rzeczy będzie bliżej się tej sprawie przypatrzeć.

W okresie bezpośrednio poprzedzającym ostatnią wojnę, w pewnych kołach politycznych Europy proporcjonalność wyborów uważaną była za ostatni krzyk postępu. Jednak na szerszą skalę, poza jedną Belgją, nigdzie w Europie zasady proporcjonalności przy wyborach do ciał parlamentarnych nie urzeczywistniono.

Dopiero po wojnie pod wpływem podmuchów ze wschodu, zwiększonego oddziaływania socjalizmu na rządy państw europejskich, oraz mody ulegania hasłom niby to skrajnie postępowym, wybory proporcjonalne zastosowała duża większość państw europejskich. Lecz wyniki wszędzie były **ujemne.** Parlament we Włoszech stracił wszelki autorytet. W Niemczech do dnia dzisiejszego niemożliwem jest utworzenie jakiejś trwalszej większości rządowej.

W Polsce, oba Sejmy i Ustawodawczy i obecny są bez większości. We Francji następstwa pod tym względem były mniej ujemne, bo większość wytworzyć się udało. Ale nie należy zapominać że ordynacja wyborcza we Francji opiera się na kombinacji systemu proporcjonalnego z zasadą większościową: lista bowiem, która zdobyła w danym okręgu ponad 50 procent głosów, otrzymuje wszystkie mandaty z tego okręgu.

Mimo tej korektury, obecny system wyborczy doprowadził we Francji do niebywałego zaognienia walk partyjnych. Dalej przy ocenie tego systemu należy wziąć pod uwagę, że obecny rząd francuski Herriota jest właściwie rządem mniejszości, istniejącym tylko dzięki poparciu socjalistów, którzy jednak do rządu nie wchodzą. Stąd rząd ten jest skrępowany w swych posunięciach, zmuszony będąc ciągle się oglądać na swych sojuszników z lewa. Odczuwa to niewygodne stanowisko rządu Herriota stronnictwo dziś tam rządzące — radykali i dlatego wypowiedziało się na swym ostatnim zjeździe za powrotem do systemu wyborów jednomandatowych.

Tak więc **dwa wielkie państwa Francja i Włochy zamierzają odrzucić proporcjonalność i powrócić do wypróbowanej zasady większości.** Jest charakterystycznym, że kolebka parlamentaryzmu **Anglja nie dała się ani na chwilę skusić powabom proporcjonalności.** W Anglji zwolennikami okręgów jednomandatowych są nietylko konserwatyści, ale i labourzyści. Kiedy na początku bieżącego roku pojawił się w angielskiej Izbie gmin wniosek liberałów o ordynację wyborczą, opartą na proporcjonalności, to głosowali przeciw niemu i konserwatyści i labourzyści, a ówczesny premjer Mac Donald oświadczył się jako zdecydowany przeciwnik proporcjonalności. Należy też zauważyć, że i liberali nie są szczerymi zwolennikami proporcjonalności, bo nigdy przedtem, gdy mieli potężne wpływy w życiu politycznem Anglji, nie występowali z projektem zastosowania jej w wyborach parlamentarnych, a uczynili to dopiero, gdy wpływy ich osłabły i tylko wybory proporcjonalne mogły uratować im znaczniejszą liczbę mandatów.

Wracając jednak do państw, które zaufały zasadzie proporcjonalności, należy stwierdzić, że przyniosła im ona rozczarowanie.

Jakie są tego przyczyny? Sądzimy, że poza szeregiem ogólnie znanych następstw ujemnych proporcjonalnych wyborów należy zwrócić uwagę **jeszcze na kilka następujących niezmiernie,** naszem zdaniem, ważnych:

1) Wybory proporcjonalne niepomiernie **zaostrzają walkę stronnictw.** Aby fakt ten sobie uprzytomnić, należy zwrócić uwagę, że po ukończeniu wyborów — **przy systemie proporcjonalnych wchodzą do parlamentu obozy walczące,** przy systemie zaś jednomandatowym wchodzą właściwie tylko **sami zwycięzcy,** bezpośredni bowiem ich przeciwnicy (kontrkandydaci) ulegli ostatecznie. Tak więc, wybory jednomandatowe same przez się umożliwiające wychodzenie z nich jednolitych większości,, jeszcze w dodatku ułatwiają tworzenie się tych większości już w samym parlamencie, drogą kompromisów. Odwrotnie, wybory proporcjonalne już z swej istoty rozproszkowujące przedstawicielstwo parlamentarne, nadomiar złego utrudniają, jeśli wprost nie wykluczają tworzenia się większości kompromisowych.

2) Przy wyborach proporcjonalnych walka wyborcza toczy się właściwie w próżni: cel jest niejasny i oddalony, partje walczą na prawo i na lewo, bez możności uchwycenia realnego gruntu. Inaczej przy wyborach jednomandatowych: tu cel zawsze jest konkretny — zdobycie większości względnej czy bezwzględnej w danym okręgu. **Przy wyborach proporcjonalnych walka wyborcza jest zawsze nierozegrana, przy wyborach jednomandatowych zawsze wynik jest określony i stanowczy.** Ma to dla społeczeństwa wielkie psychologiczne znaczenie o charakterze wychowawczym.

3) Dlaczego? Bo wybory jednomandatowe w sposób określony **uwidaczniają zwroty opinji.** Każde stronnictwo ma znaczne kadry stałych zwolenników i ci głosują zawsze jednakowo: chodzi o to jak zareaguje na hasła wyborcze walczących obozów przeciętna opinja. Stan tej opinji waży decydująco przy wyborach jednomandatowych, w sposób zaś chaotyczny przy wyborach proporcjonalnych. Stąd wybory większościowe są zawsze **znamienne,** zaś wybory proporcjonalne prawie zawsze **bez treści, bezbarwne.**

Przytoczone powyżej walory wyborów większościowych w okręgach jednomandatowych zaczynają dziś silnie przemawiać do wyobraźni polityczne coraz szerszych kół poważnie traktujących zagadnienia polityczne. Także sympatje opinji publicznej zwracają się w tę stronę. Mamy tu więc do czynienia z objawem zarówno charakterystycznym jak i dodatnim. Jeśli bowiem wyżej powiedzieliśmy, że wybory jednomandatowe znamionuje stanowczość wyniku, a odwrotnie wybory proprocjonalne jego niepewność i nieokreśloność, to zwrot opinji publicznej ku zasadzie większości należy powitać jako **objaw przychodzenia Europy do zdrowia, którego cechą zawsze jest zamiłowanie stanowczych decyzyj i określonych wyraźnie sytuacyj.**

Innemi słowy, **kryzys proporcjonalności,** jaki obserwujemy we Włoszech, Francji, a także w Polsce i innych państwach, jest krokiem na drodze, jaką przechodzi Europa w poszukiwaniu za stałością swych stosunków politycznych.

O ile zaś chodzi o Mussoliniego, to znakomicie świadczy o jego genjuszu politycznym fakt, że znów potrafił postawić Włochy na czele dokonywującego się w Europie zwrotu. Tu właśnie leży wielki sens polityczny decyzji Mussoliniego, decyzji, która tak skonsternowała wszechświatową nagonkę na faszyzm.

Co przynosi życie polityczne.

Powrót ministrów. — Ostatnie rozporządzenia na podstawie pełnomocnictw. — Narady w Spale nad sprawami bałtyckiemi. — Przesunięcia na stanowiskach dyplomatycznych. — Pożyczka do 300 miljonów złotych.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 bm. W życiu politycznem i życiu państwowem zaczyna się już **pewne ożywienie.** Zaczęło się ono w poniedziałek wieczór, kiedy wrócił do Warszawy ze Spały premjer **Grabski.** Wczoraj z rana powrócili minister **Thugutt** z Zakopanego i minister **Ratajski** z Poznania.

Zaraz wieczorem odbyło się **posiedzenie Rady ministrów,** pierwsze posiedzenie poświąteczne, na którem rozpatrywano tylko **sprawy skarbowe.** Uchwalono **szereg projektów rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej.** Będą to ostatnie rozporządzenia, które będą wydane na podstawie uchwalonych ustaw o pełnomocnictwach.

Jutro, w środę, wraca do Warszawy prezydent Rzeczypospolitej ze Spały. Podczas świąt gościł on u siebie prezydenta sejmu łotewskiego **Westmansa,** którego pobyt w Spale koła polityczne łączą ze **sprawą stosunków pomiędzy Polską a państwami nadbałtyckiemi.**

W kołach rządowych krążą rozmaite pogłoski co do zmian i przesunięć. I tak **doniesienia** dotychczasowe **o ustąpieniu prezydenta Najwyższej Izby kontroli Żarnowskiego nie znalazły potwierdzenia.** Tem samem upadła pogłoska, odnosząca się do wojewody Moskalewskiego, który w najbliższym czasie wróci do Lublina, gdzie będzie kierował województwem.

Jako kandydata na kierownictwo wydziałem propagandy i prasy w M. S. Z. wymieniają dotychczasowego posła w Sofji **Grabowskiego,** a na jego miejsce miałby pójść Władysław **Baranowski,** dawny poseł w Konstantynopolu. Zapowiedziany na tydzień świąteczny wyjazd naszego posła moskiewskiego p. **Kętrzyńskiego,** został odłożony do połowy stycznia.

Wśród przedłożeń rządowych, które rozpatrywała wczoraj Rada Ministrów, znajduje się rozporządzenie **o zaciągnięciu do wysokości 300 miljonów złotych pożyczek państwowych bez wydzierżawienia kolei i monopoli państwowych.**

Warszawa. (AW) „Przegląd Wieczorny" donosi, że wizyta prezydenta sejmu łotewskiego Wesmanna u prezydenta Wojciechowskiego w Spale nie była wyłącznie aktem towarzyskim, lecz łączy się ze sprawą stosunku między obydwoma państwami. Miano bowiem omawiać sprawę mniejszości polskiej na Łotwie i sytuację nad Bałtykiem w związku z wzmożoną akcją propagandy komunistycznej.

Nowa fala akcji oszczerczej przeciw Polsce

Pochodzi ona z kół żydowskich i bolszewickich.

Warszawa. (Tel. wł.) 30 bm. Sowiety urządziły z powodu wydania 4 posłów i aresztowania posła Łańcuckiego **wielką kampanję.** Bardzo gorliwie zajął się tą sprawą londyński organ bolszewicki **„Daily Herold".** Pointę ataku „Daily Herold" na Polskę daje wiadomość o rewizji koncesyj monopolowych, która zatrudniałaby wielką ilość żydów. Świadczy to, że **doniesienie „Daily Herold" pochodzi z kół żydowskich.** Równocześnie z Moskwy rozpoczęto rozsyłać za pośrednictwem radjo-telegrafów **specjalne ataki na Polskę i groźby,** że wojska sowieckie przekroczą granicę i napędzą strachu magnatom polskim, którzy idą śladem swych kolegów estońskich.

Fałszywy alarm o pożarze Teatru Narodowego w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) 30 bm. W poniedziałek w południe **wszystkie oddziały straży stołecznej zostały uwiadomione alarmem, iż Teatr Narodowy się pali.** W ciągu 5 minut zjawiły się na miejscu przed teatrem i okazało się, że nie spostrzeżono ani śladu dymu. Prawdopodobnie urządził sobie ktoś **taki niewczesny żart w celach konkurencyjnych. W walce bowiem z Teatrem Narodowym uciekają się do wszelkich środków.**

CENTRALA SOKOLA W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW.) „Sokół" ogłasza odezwę w sprawie budowy centrali sokolej w Warszawie.

NOMINACJE WOJEWODÓW.

Warszawa. (AW.) **Nominacja p. Darowskiego wojewodą łódzkim i p. Garapicha wojewodą lwowskim nie są jeszcze podpisane. Prawdopodobnie jednak podpisane będą w najbliższych dniach, jeszcze przed Nowym Rokiem.**

——xox——

„Rok święty".

Wskazówki dla udających się do Rzymu.

Z Rzymu donoszą, że wszyscy podróżni udający się już teraz do „wiecznego" miasta, powinni przed rozpoczęciem jazdy **bezwarunkowo zasięgnąć informacyj co do możliwości znalezienia mieszkania**, co do cen biletów kolejowych itd., albo w agenturach podróżniczych danego kraju, albo też na miejscu w Rzymie.

Rząd włoski przyznał pątnikom do świąt Bożego Narodzenia roku 1925 zniżki taryfy osobowej od 30 do 50 procent, zależnie od ilości osób, jadących w jednej grupie. Każdy pątnik musi zaopatrzyć się **w specjalną kartę, służącą mu za dokument osobisty.** Opłata tej karty, dla mieszkańców krajów, które dotykają morza Śródziemnego, wynosi 25 lirów, dla innych — **50 lirów. Karty te mają być ostemplowane** na pierwszej stacji granicznej przy wjeździe do Włoch.

Powyższe karty są i z tego względu ważne, ponieważ na ich podstawie będzie można uzyskać wielkie zniżki opłat za wstęp do muzeów, galeryj itd.

Zwraca się przedewszystkiem uwagę osób, zamierzających wyjechać do Rzymu, że

już obecnie nastąpił tam znaczny wzrost drożyzny,

i że będzie ona niezawodnie zwiększała się nieustannie w ciągu roku jubileuszowego.

SUKCESY POLSKICH UCZONYCH.

PROF. ROSTAFIŃSKI W TURCJI.

Dr Jan **Rostafiński**, prof. szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, odwiedziwszy Angorę za czasów polskiej wystawy w Konstantynopolu, **dał** się poznać tamtejszemu ministerst. rolnictwa i **został zaproszony przez nie do zorganizowania prac rolniczych i zootechnicznych w Turcji.** Przyjąwszy to zaproszenie, prof. Rostafiński dla nakreślenia programu prac i dla obejrzenia materjału, jakim rząd turecki rozporządza, **odbył dłuższą podróż po całej zachodniej Anatolji.**

Owocem tej podróży jest poważny **memorjał, który prof. Rostafiński złożył ministerstwu rolnictwa w Angorze. Memrojał, zawierający plan hodowli, jest pierwszą poważną pracą naukową w dziedzinie zootechniki, dokonaną przez Europejczyka w Azji Mniejszej.** Powodem wartości dokonanej pracy przez prof. Rostafińskiego, jako też oceny jej przez powołane do tego czynniki fachowe, jest to, że **ministerstwo rolnictwa zaproponowało mu objęcie na przeciąg lat 3 kierownictwa prac zootechnicznych w Turcji** w charakterze współpracownika ministerstwa z rangą podsekretarza stanu. Ze względu na zajmowane w Polsce stanowisko, prof. Rostafiński nie mógł narazie przyjąć tej korzystnej propozycji, rezerwując sobie czas do namysłu.

Prof. Rostafiński przywiózł ze sobą do Warszawy ciekawą kolekcję minerałów z zachodniej części Azji Mniejszej, która wzbogaci nasze zbiory mineralogiczne.

Humor z pod znaku Temidy.

MIESIĄC ARESZTU ZA WŁOŻENIE SUKNI KOBIECEJ.

Przed jednym z sądów miejskich w **Berlinie** stanęła tymi dniami, jako oskarżona, **młoda**, przystojna, elegancko ubrana **dama**, która na pytanie sędziego co do generaljów, odpowiedziała **męskim** głosem, że nazwisko jej brzmi: **Ernest** Middendorf.

Zgromiony przez sędziego za nieprawne używanie na ulicy ubrania płci pięknej, bronił się Middendorf tem, że, grając często komiczne role kobiece w jednym z kabaretów berlińskich, ubiera się po kobiecemu, do czego jest obowiązany, będąc artystą „samiennym".

Tłomaczenie to atoli nie pomogło i „samienny" artysta dostał miesiąc aresztu za noszenie szat niewieścich w miejscach publicznych.

Nasza emigracja

Nowe ograniczenie immigracji do Stanów Ameryki północnej.

Wedle doniesień, jakie świeżo nadeszły z Waszyngtonu do Paryża i Londynu, rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej

zamierza ponownie ograniczyć liczbę immigrantów z Europy.

Ustawa immigracyjna z r. 1921, odnowiona, jak wiadomo, w r. 1924, ograniczyła kontyngent immigrantów do stałej liczby 357.803 osób.

Nowa zaś ustawa, której projektodawcą jest senator Reed, zmniejsza tę liczbę do 150.000 osób rocznie.

Głównym charakterystycznym rysem projektowanej nowej ustawy jest **faworyzowanie immigrantów angielskich** kosztem mieszkańców innych krajów europejskich. Podczas, gdy przepisy dotąd obowiązującej ustawy skierowane były wyraźnie przeciw wychodźtwu z krajów południowo-europejskich i słowiańskich, a kontyngent np. wychodźców niemieckich równał się prawie kontyngentowi angielskiemu — to obecnie **kontyngent angielski ma wynosić 91.000 osób**, tak, że **na resztę Europy pozostanie tylko 59.000!**

Rzecz widoczna, że projekt nowej ustawy podyktowany został chęcią **wzmocnienia elementu anglosaskiego w Stanach Zjednoczonych** i uczynienia go w możliwie najkrótszym czasie **elementem głównym** tamże. Przyczem nie chodzi o ludzi, mówiących po angielsku, lecz o takich, którzy **z pochodzenia są Anglosasami.**

Dotychczasowe stosunki wśród immigracji nietylko oddalały chwilę ostatecznego zwycięstwa elementu anglosaskiego w Ameryce północnej, ale czyniły to zwycięstwo wogóle iluzorycznem. Temu zapobiedz ma ustawa, projektowana przez senatora Reed'a, a będąca — jak twierdzą wtajemniczeni — tylko wstępem **do zupełnego powstrzymania immigracji europejskiej na terytorjum Unji.**

Ewentualne wprowadzenie w życie takiego zakazu byłoby ciężkim ciosem, wymierzonym starej Europie, prawie, że bezbronnej wobec młodej, potężnej i samowolnej Ameryki, która z immigracją japońską załatwiła się już sumarycznie, zakazując jej zupełnie.

WIELCY MISTRZE SŁOWA.

Reymont u siebie.

I.

Reymonta zawsze ciągnęło ku ziemi, ku gospodarstwu.

W mieście marzył o wsi, o oborach, chlewach, kurnikach.

Nic też dziwnego, że z chwilą, kiedy mu tylko warunki na to pozwoliły, nabył na własność kawałek ziemi.

Było to jeszcze przed wojną. Poczciwi ziemianie sieradzcy, z którymi się gdzieś spotkał, naraili mu „resztówkę", o skromnym obszarze 40 morgów. Niewiele więcej ponad dom z ogrodem, raczej z obszernym parkiem, pełnym starych kasztanów i romantycznego zapuszczenia.

W tej to Charłupi, takie bowiem było miano wsi rozparcelowanej, przemieszkał Reymont dwa czy trzy lata, spędzając tam wiosnę i lato. Na jesień i na zimę uciekał albo do Paryża, a stamtąd na południe, co już wówczas było niezbędne dla jego zdrowia, albo do Warszawy, gdzie miał stałe, wygodne urządzone mieszkanie.

Podczas wojny, zniechęcony warunkami, jakie wytworzyła okupacja niemiecka, oddzielony od swojego „tusculum" trudnościami komunikacyjnemi, sprzedał Charłupię.

Nie pozbył się jednak myśli nabycia wzamian czegoś innego.

Rozpytywał się, rozglądał, szukał. Że jednak były to czasy zastoju, przeto nic mu się odpowiedniego nie nadarzyło.

Dopiero koniec wojny, który odrazu zmienił warunki w Poznańskiem i już w początkach roku 1919 doprowadził do likwidacji posiadłości niemieckich, a przedewszystkiem majątków komisji kolonizacyjnej, otworzył przed Reymontem nowe horoskopy.

— Tam moje miejsce — mówił. — Każdy kawałek ziemi, odebrany Niemcom, to przywrócenie i ugruntowanie na nowo polskości. To szaniec przeciw najazdowi, który się może kiedyś jeszcze, w przyszłości powtórzyć.

I znów przyjaciele, których miał w Wielkopolsce i którzy pragnęli go mieć między sobą, rozumiejąc, iż to osiedlenie się wśród nich wielkiego pisarza ma głębsze, ogólno-narodowe znaczenie, dopomogli mu w staraniach i upatrzyli w sam raz dla niego odpowiednią posiadłość.

Było to Kołaczkowo, majątek, należący niegdyś do rodziny Dąmbskich, ostatnio będący w posiadaniu komisji kolonizacyjnej i częściowo już rozparcelowany. Z parcelacji pozostał jeszcze dwór z parkiem i obszar około 600 morgów poznańskich, czyli około 10 włók naszych.

Wszystko w stanie zupełnego zapuszczenia. Obszerny, piękny, piętrowy pałac empirowy o dwudziestu pokojach — bez drzwi i okien. Podłogi przegniłe, dach zaciekający.

W pałacu tym, podczas wojny, trzymano jeńców francuskich pod strażą żołdaków pruskich, którzy bez ceremonji niszczyli wszystko, rąbiąc drwa na posadzkach i paląc w piecach aż do ich rozsadzenia.

Wyglądało to, jak ruina. Podobnie zniszczone były wszystkie budynki gospodarskie. Jako tako przedstawiała się tylko oficyna, w której mieszkał rządca Kołaczkowa.

Reymont obejrzał to, pokiwał smutnie głową, ale nie wahał się.

Pojechał do urzędu osadniczego w Poznaniu, omówił warunki, podpisał kontrakt i stał się właścicielem Kołaczkowa.

Nie był już młodzieńcem. Miał zdrowie nadszarpnięte i serce zmęczone nadmiernym wysiłkiem trzydziestoletniej pracy pisarskiej. Nie posiadał środków odpowiednich na remont, na konieczne inwestycje. Odważył się jednak i w ciągu lat kilku dokonał cudu.

Jego silna wola i jego głębokie przywiązanie do wsi zwyciężyły.

Jeszcze w roku 1920 wiatr świstał po dworze kołaczkowskim, a puszczyki gnieździły się w jego górnych komnatach, gdzie, według opowiadań służby, „straszyło". Jeszcze w roku 1921 Reymont mieszkał wraz z małżonką w małej, trzypokojowej oficynce, patrząc na wznoszącą się naprzeciwko ruinę pięknego niegdyś pałacu o frontonie, wspartym na kolumnach.

Aliści już tego lata robotnicy krzątali się żwawo na dachu i wewnątrz opuszczonego domu. Już woda przestała się podczas deszczów wlewać strumieniami na poddasze i przeciekać stamtąd do pokojów, już kielnia murarska i wapno odświeżały te pokoje jeden po drugim.

W rok potem Kołaczkowo przeistoczyło się nie do poznania. Wszystkie budynki w podwórzu były odrestaurowane, stajnie, obory i chlewy pełne były inwentarza. Park przetrzebiony i doprowadzony do porządku, a pałac przemieniony z rudery w niemal wielkopańską siedzibę.

W lecie 1922 roku zwiózł Reymont do Kołaczkowa swoje stare meble, zbierane po świecie, kupowane w Warszawie i w Paryżu za ciężką „krwawicę" pisarską, za cenę bezsennych nocy, strawionych nad pisaniem „Chłopów" i wielkiej trylogji Kościuszkowskiej.

Wraz z tymi meblami weszło do pałacu życie. Wystarczyło go narazie tylko na dolne pokoje, które zajęli pp. Reymontowie, w części dla siebie, w części przeznaczając je z góry dla miłych gości. Jeden z tych pokojów gościnnych zawczasu otrzymał miano „pokoju Dunowskiego", był bowiem przeznaczony dla niego, jako dla jednego z najbliższych przyjaciół, który każdej chwili mógł sprawić gospodarzom niespodziankę, zjeżdżając do nich z Poznania, gdzie zamieszkał był właśnie na stałe.

Reymont odetchnął. Miał teraz własny dach nad głową. Marzenie jego całego życia było urzeczywistnione. Mógł rano, wyszedłszy przed ganek, zagwizdać na psy, a potem w ich towarzystwie obejść gospodarstwo, zajrzeć do stajni, do obór i do chlewów, pogwarzyć z maciorami i prosiętami, do których miał szczególną słabość, rozpytać się rządcy i służby o nowiny, zarządzić, co trzeba, a potem wrócić do domu na śniadanie. (Dok. nast.).

TEATRALJA.

ARTYŚCI KOMEDJI FRANCUSKIEJ W BUDAPESZCIE.

Trupa budapeszteńskiego Teatru Narodowego w Paryżu.

Poseł węgierski w Paryżu bar. Koranyi zawarł z zarządem Komedji Francuskiej umowę, na mocy której **trupa Komedji przybędzie w czerwcu do Budapesztu** na szereg przedstawień. Wzamian **artyści teatru Narodowego budapeszteńskiego udadzą się na gościnne występy do Paryża.**

MALARSTWO.

ŚMIERĆ ZNANEGO MALARZA.

W Paryżu zmarł znany malarz **Geoffrevy.** Najsłynniejszy jego obraz **„Odwiedziny w szpitalu"**, zakupiony został przez państwo do muzeum Luksemburskiego.

Z raju bolszewickiego

KSIĄDZ ODSZCZEPIENIEC.

Bolszewickie gazety w Mińsku wyrażają wielką radość z powodu **odszczepieństwa od kościoła katolickiego proboszcza kościoła św. Barbary w Witebsku Chrzczonowicza. Zrzucił on sutannę i z ambony nawoływał wiernych, aby przestali wierzyć kościołowi i księżom.**

Lud pracujący wołał: **„Odszczepieńczy kapłan! Powinien walczyć o nowe życie, walczyć z kapitałem!**

Zdobycze lotnictwa.

POŁĄCZENIE POWIETRZNE ANGLJI Z INDJAMI.

Major **Brancker,** kierownik cywilnej awiatyki angielskiej, przybył tymi dniami do **Londynu z Bagdadu.** Oświadczył on przedstawicielom prasy, iż przekonał się podczas podróży inspekcyjnej, którą właśnie odbył, że nic nie stoi na przeszkodzie urządzenia **stałej komunikacji powietrznej, pasażerskiej i pocztowej, między Anglją a Indjami,** za którą przyjdzie kolej na **komunikację handlową, tj. przewóz towarów,** w miarę postępów awiatyki, rozwijającej się w sposób niesłychanie szybki.

Zdaniem tego fachowca, komunikacja powietrzna między metropolją a Indjami, nawet teraz, jest o wiele wygodniejszą i **bezpieczniejszą (!),** niż komunikacja drogą morską.

Wobec takiego stanu rzeczy należy się spodziewać, że niebawem nastąpi gruntowny przewrót w konjunkturach strategicznych i handlowych, związanych z posiadaniem tak ważnych dla Anglji punktów komunikacji morskiej, jak Gibraltar, Malta, Suez itd.

RODZINNE ROZKOSZE.

PRZESADA.

— Mój drogi, opowiadają ludzie, że my stanowczo za dużo wydajemy.

— To przesada! Przecież w ciągu całego roku wydaliśmy zaledwie jedną córkę, a trzy jeszcze zostały.

Pociecha dla głodujących

PRZYMUSOWY GŁÓD W CZASIE UBIEGŁEJ WOJNY PRZEDŁUŻYŁ LUDZIOM ŻYCIE.

Lekarz departamentu służby zdrowia publicznego w Londynie, dr. **Cumming,** wystąpił z odczytem na podstawie materjałów, zebranych z kilku największych państw na świecie. Mówca dowodził, iż **przymusowa wstrzemięźliwość życia podczas ubiegłej wojny światowej przyczyniła się do przedłużenia życia dzisiejszemu pokoleniu.** Wykazy śmiertelności, zebrane w Stanach Zjednoczonych, Anglji, Polsce, Francji, Niemczech i innych państwach, w zestawieniu z badaniami za ubiegłe stulecia, dają wyniki następujące: W XVI w. przeciętna długość życia ludzkiego wynosiła 18 do 20 lat, w XVII w. 25 lat, w XVIII w. 30 lat, w XIX w. 35 lat. Do 1900 roku przeciętna długość życia nie przekraczała 42 do 45 lat, po wojnie dosięgnęła 48 lat. Prelegent zaznaczył, że pokolenia obecne, powojenne będą wybitnie większy procent ludzi wysokiego wzrostu. Jeżeli nawet wliczyć zmarłych z głodu, trzeba się zgodzić, iż masa ludzka z epoki bieżącej po wojnie, biorąc naogół, zyskała na wadze z powodu narostu tuszy i rozwoju muskułów oraz rozwoju kości.

HUMOR. IRONJA. SATYRA.

ŻONA CZY CÓRKA?

— Pragnąłbym bardzo wiedzieć, czy ta młodziutka i urocza niewiasta, siedząca na ławce obok tego staruszka, to jego żona, czy córka?

— Możemy to sprawdzić... Usiądźmy obok. Ty zaczniesz zachwycać się jej urodą; jeśli to jego **żona, staruszek zdzieli cię laską przez łeb, jeśli córka — zaprosi cię na obiad...**

Taniec, jego mistrze i mistrzynie.

Co będziemy tańczyć?

Fivestep, tango, blues, foxtrott

Już niedługo ozwie się rytmiczny stuk podeszew na salach balowych, filantropijnych, gospodarczo-oświatowych, erotycznie uświadamiających i na stu jeszcze nowych gatunkach reklamowanych parkietów, dylów i desek.

Tańczyć będą ludzie swym nogom na chwałę, mężom na złość, zaś mieszkającym w sąsiedztwie ku utrapieniu.

Tańczyć będą przeważnie to, z czego w ubiegłym sezonie odciski dostali, bo nowości choreograficzne przybywają do nas z szybkością poczty, — a wiadomo, jak poczta „chodzi".

Otóż najświeższą nowością nadchodzącego sezonu jest **fivestep,** znaczy to po polsku **pięciokrok,** a czyta się **fajwstep.** Ulubiony i wytańczony w Paryżu i Londynie, zbliża się do drugiej połowy Europy, choć Wiednia jeszcze nie osiągnął.

Jeden ze sławnych mistrzów tańca w Wiedniu mówi, iż nie prędko ponwie on nas, kresowych pobijantów wschodniej barjery Europy. Ale to jest właściwie dobry znak. Proszę przypomnieć sobie **Jawę.** Zjawiła się jak meteor świecący, porywała i zachwycała masy, nawet dziady kościelne tańczyły ją na każdym rogu ulicy, była i znikła na Zachodzie, a u nas ma podobne skłonności.

Fivestep natomiast, jest narazie delikatną ostrygą, rozpływającą się tylko na podniebieniu prawdziwych smakoszów. Szerokie masy nie znają jej jeszcze. Doświadczenie jednak uczy, iż te twory taneczne, które powoli zdobywają froterowane posadzki, ustalają się na nich długo i nadają ton skaczącemu sezonowi. A fivestep jest tworem, jest kreacją — tak przynajmniej twierdzi ów mistrz — posiada nowy rytm. Trzy kroki na jeden takt, tańczone w ten sposób, iż pierwsze dwa są powolne, trzeci krok wykonuje się szybciej.

To jest więc główny motyw tańca. Z niego zaś i na nim budowane są okrążenia walcowe, chasse i bostonowe.

Tyle słów o nowym tańcu. Repertuar dawnych nie uległ większym zmianom. Bryluje więc nadal wytworne i piękne **tango** (Argentino albo Milngoa), utrzymuje się na ... shimmy, bardzo powolny, z wielu balances — **blues.** Szybką odmianę bluesa zwią dziś **foxtrottem.** Pełen temperamentu o żywem tempie.

Nie utrzymał się **onestep.** Ongi tak popularny, znika obecnie, ustępując miejsca **Paso doble,** bardzo żywemu, o drobnych kroczkach tańcowi. Porusza całe ciało, wzmacnia muskulaturę nóg.

Tańczmy więc, na chwałę radości i ku radości życia!

E. W.

* * *

Pod znakiem karnawału.

WIECZÓR SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Artystki i artyści teatru miejskiego im. Słowackiego urządzają **w nocy dnia 31 grudnia br. i 1 stycznia 1925 dwa przedstawienia sylwestrowe pt. „Tam i Nazad".** W skład programu wchodzą: **rewja aktualna, tryskająca humorem pt. „Tam i Nazad"** pióra Alwina, **okraszona melodjami najnowszych tańców.** Obsadę tworzą sami muzykalni: pp. **Mazarekówna,** była śpiewaczka operetki w Guatemali, **Zalewska,** alt buffo z opery w Pernambuco, **Żmijewska,** gwiazda Kabaretu Paryskiego Jolie Bergere, **Socha,** bas opery w Liberji, **Leliwa, Krasnowiecki, Kulakowski, Senowski i Szymborski,** gwiazdy chóru Śmietany i Kwaśnego Mleka. Następnie **sketch** tegoż autora pt. **„Czy Pan może?"** w wykonaniu pp. **Klońskiej-Sauerowej, Chmielewskiego i Puchalskiego.** Część muzyczną prowadzi Dyr. **Mayerhold,** ewolucje balleriny **M. Martównej** i baletmistrza **I. Ciesielskiego.**

Pozostałe bilety do nabycia w kasie dziennej teatru.

ZABAWA SYLWESTROWA KORPUSU PODOFICERÓW ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ.

Korpus podoficerów zawodowych załogi krakowskiej **urządza dn. 31 grudnia br.** w sali Domu Żołnierza Polskiego **zabawę sylwestrową.** Protektorat raczyła przyjąć p. generałowa **Dziewanowska.**

Łaskawy swój współudział w części artystycznej przyrzekli: p. **Aleksandra Jordaensówna,** p. **Ludwika Śniadecka,** art. dram. teatru im. Słowackiego, p. **Stella Bursówna,** p. **Mitosława Dołężanka** oraz p. **Władysław Woźnik,** art. dram.

Po części dramatycznej **tombola,** na którą podoficerowie dobrowolnie się opodatkowali.

Po tomboli **tańce,** które prowadzi p. chor. **Dutka.** Przygrywa orkiestra 20 p. p. pod batutą kapelm. **Schreyera.**

Wstęp tylko za zwrotem zaproszenia, po które się należy zgłaszać w Domu Żołn. Polskiego do gospodarza między godziną 15 a 18. Początek o godz. 9 wieczorem.

Rzeczy wesołe.

Komiczna przygoda uczonego Jezuity

badacza mrówek i pcheł.

Ksiądz **Jakób Asmous,** członek Towarzystwa Jezusowego, **znany badacz mrówek i owadów,** powrócił tymi dniami do Nowego Yorku z podróży naukowej po Afryce.

Podczas lądowania w porcie nowojorskim miał on w komorze celnej bardzo komiczną przygodę, o której gazety amerykańskie opowiadają szczegółowo z wielkim humorem.

Gdy parowiec, który uczonego Jezuitę przywiózł do Nowego Yorku, przybił do brzegu, weszli na pokład najsamprzód urzędnicy cłowi celem zrewidowania bagaży podróżnych.

W chwili, gdy przyszła kolej na uczonego Jezuitę, **wezwano go, ażeby otworzył swoje kufry.** Ks. Asmous zaprowadził urzędnika do składu bagażów i **pokazał mu 30 wielkich skrzyń,** które przywiózł ze sobą z Afryki.

Urzędnik ze zdziwieniem spojrzał na Jezuitę. Nie umiał sobie objaśnić, **co ksiądz może w 30 skrzyniach przywieźć z Afryki do Nowego Yorku.**

— Co Wasza Wielebność robi z tyłu skrzyniami? — brzmiało pytanie zdziwionego urzędnika.

— Przywiozłem je z Afryki — odpowiedział spokojnie ks. Asmous — celem uzupełnienia moich zbiorów naukowych.

— Co się mieści w tych skrzyniach?

— **Mrówki** — brzmiała krótka i węzłowata odpowiedź.

— Czy żywe mrówki? — spytał urzędnik zdziwiony.

— Nie — odpowiedział uczony. — Te mrówki już nie żyją.

Celnik sądził początkowo, że ksiądz cierpi na jakąś chorobę umysłową. Zbadał skrzynię i **przekonał się, że uczony powiedział prawdę.** Ale podczas oględzin skrzyń urzędnik na jednej z nich odkrył nalepioną kartkę z napisem: **„Preparaty mrówek w alkoholu".**

— Teraz więc rozumiem — pomyślał. — Rozwiązałem tajemnicę wielu skrzyń.

— **Wasza Wielebność** — zapytał księdza — **przywiozła alkohol z Afryki.**

— Rzecz naturalna — odparł ksiądz — że **preparaty mrówek można przechowywać tylko w alkoholu.**

— Ależ — oświadczył urzędnik — **do Stanów Zjednoczonych pod żadną formą nie wolno przywozić alkoholu. Ładunek, zawierający alkohol, ulega konfiskacie.**

Mina urzędnika była **nieubłagana.**

Zrozpaczony ksiądz usiłował przekonać urzędnika, że **nie chodzi tutaj o alkohol do picia, ale celnik nie dał się ubłagać.** Ksiądz zrozpaczony pobiegł do dyrektora komory. Ten jednak również udzielił odpowiedzi odmownej.

— Żałuję bardzo — rzekł — ale **nie wolno przywozić alkoholu.**

Rozpacz księdza była trudna do opisania. Zdawało mu się, że rezultaty całej jego pracy będą zniszczone. Wtem jednak jeden z urzędników cłowych zadał mu pytanie, **czy ten alkohol,** który znajduje się w skrzyniach, **można pić.**

— Ale co znowu — zawołał uczony z oburzeniem.— **W moim alkoholu pływają nietylko mrówki, ale także i pchły.**

— Aha! — oświadczył dyrektor komory. — **Jeśli ksiądz przechowuje w swoim alkoholu także i pchły, to w takim razie proszę go spokojnie zabrać na ląd.**

Ogólny śmiech towarzyszył tej odpowiedzi. **Preparaty były uratowane.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Wtorek: „Romans zeszytowy“.
Środa: „Redukcja“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOSCI“.

Wtorek: „Hrabina Marica“.
Środa o godz. 7 w.: „Hrabina Marica“; o godz. 10.30 w nocy: „Tancerka w masce“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Wtorek: „Krowoderskie zuchy“.
Środa o 7.30 i 10.30 wieczór: Wielka Rewja Sylwestrowa.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: „Potasz i Perlmutter“, komedja w 8 aktach.
Reduta: Wielki program świateczny: **„Mister Radjo“;** censacyjny dramat, pełen nadzwyczajnych przygód.
Sztuka: „Tancerka hiszpańska“, dramat w 9 aktach.
Uciecha i Zachęta: „Szalone dziewczęta“ Paramount; nadto: **„Pięciu urwiszów,** komedja.
Wanda: „Przemytnicy“ (Stara wiedźma), komedja w 6 aktach: w głównej roli Pat i Patachon.
Warszawa: „Malwa awanturnica“, dramat erotyczno-sensacyjny w 7 aktach.

——oo——

W KOŚCIELE OO. FRANCISZKANÓW na Nowy Rok i w następną niedzielę o godz. 12 kolendy. Dyr. P. Bernardino Rizzi.

W KOŚCIELE MARJACKIM we czwartek 1 stycznia (w Nowy Rok) o godz. 10 wykona chór uczniów Sem. naucz. męskiego z stowarzyszeniem orkiestry kolendy pod kierunkiem prof. Fr. Koniora. Organy akad. K. Konior.

MIN KIEDROŃ W KRAKOWIE. W naszem mieście bawi minister przemysłu i handlu Kiedroń, wraz z swą małżonką. Państwo Kiedroniowie zamieszkali u swego szwagra prof. Brzezińskiego.

PRZYJAZD MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ. Dnia 30 grudnia br. przybywa do Krakowa w sprawach urzędowych p. minister pracy i opieki społecznej Sokal. Wojewoda krakowski zaprasza do wzięcia udziału w powitaniu, które odbędzie się na dworcu kolejowym (w salonie) dziś we wtorek 30 bm. o godz. 9.50 rano.

ODZNACZENIE B. MIN. DRA KUMANIECKIEGO. W niedzielę 28 bm. o godz. 12 w południe przybył do Uniwersytetu Jag. delegat ministra wyznań religijnych i ośw. publ. p. dr Karol Dawidowski, dyrektor departamentu i w obecności rektora Uniwersytetu, dziekanów wydziałów, wojewody Kowalikowskiego, komisarza rządu m. Krakowa p. Wawrauscha, senatora prof. Juljana Nowaka, kuratora okręgu szkolnego p. Owińskiego, wręczył b. ministrowi prof. drowi Kazimierzowi Kumanieckiemu insygnia komandorji orderu Legji honorowej, nadanej mu przez Prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej.

OSOBISTE. Szef bezpieczeństwa publicznego w województwie krakowskiem radca Rudolf Krupiński poważnie zaniemógł. Do czasu jego wyzdrowienia funkcje naczelnika Wydziału bezpieczeństwa w województwie będzie pełnił radca Roman Skarbek.

BEZPROCENTOWE POŻYCZKI DLA BEZROBOTNYCH I INTELIGENCJI. Dotychczas zarejestrowało się w państw. urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie zaledwie 5 bezrobotnych i inteligentów. Pożyczki wynoszą dla samotnych 40 zł. dla obarczonego rodziną złożoną do 3 osób 60 zł. do 6 osób 80 zł, powyżej 6 osób 100 zł. Pożyczki są bezprocentowe, zwrotne po upływie pół roku.

80 WAGONÓW DRZEWA DLA KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, gmina m. Krakowa zamówiła w państw. urzędzie lasów w Rozwadowie 30 wagonów drzewa sosnowego, a w zarządzie dóbr żywieckich 50 wagonów drzewa jodłowego. Pierwsze transporty spodziewane są w najbliższych dniach. Cena ulegnie w składzie miejskim pewnej zniżce.

WYKUP ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. Wobec dotkliwego braku gotówki i zbiegu dni świątecznych natrafia wykup świadectw przemysłowych w ostatnich dniach na wielkie trudności.

Na prośbę organizacyj gospodarczych zwróciła się Izba handlowa i przemysłowa drogą telegraficzną do ministerstwa skarbu z wnioskiem na dopuszczenie opłaty patentów przez Pocztową Kasę Oszczędności oraz na przedłużenie okresu dla wykupna świadectw przemysłowych przez pierwszych kilka dni stycznia.

KAPRYS ZIMY. Tegoroczna zima mimo kończącego się już grudnia nie pokryła dotąd naszej ziemi śnieżnym całunem, zdobiąc zaledwie od czasu do czasu drzewa i trawniki plant szronem, który już w godzinach południowych ustępuje miejsca szaremu błotu. Wczorajszy ranek, podobnie, jak i kilka poprzednich, był dosyć mroźny, a ścięte lodowemi igiełkami chodniki i jezdnie pokryła śliska powłoka lodu. Gołoledź jednak nie trwała długo, bo słońce rozgrzało zmarznięte trotuary już przedpołudniem. Kaprysy obecnej zimy niepokoją rolników, którzy spodziewają się, że przeciągnie się ona do kwietnia.

OTWARCIE NOWEGO LOKALU WYTWÓRNI PIECZYWA. W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświecenie nowootwartego lokalu wytwórni pieczywa „Polar“ przy ul. Wiślnej l. 5. którego to aktu dokonał ks. przeor Walczak w obecności przedstawicieli władz miejscowych i zaproszonych licznych gości ze sfer przemysłowo-handlowych naszego miasta. Lokal wytwórni, odpowiadający wszelkim wymogom hygjeny, posiada nowoczesne urządzenia. Wytwórnia pieczywa „Polar“ prowadzona jest przez p. Tadeusza Kozłowskiego i już od wczoraj rozpoczęła normalny wypiek bułek i chleba.

ŚLEDZTWO POLICYJNE W SPRAWIE ŚWIĘTOKRADZTWA W KOŚCIELE OO. KARMELITÓW NA PIASKU W KRAKOWIE POSTĘPUJE NAPRZÓD. Jak się dowiadujemy, śledztwo policyjne w sprawie kradzieży wotów w kościele OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie posunięto się o tyle naprzód, że zdołano już wejść na ślady sprawców świętokradztwa. Nici śledztwa prowadzą do Katowic, dokąd wyjechało kilku wywiadowców policji.

Znów 4-ech rabusiów stanie przed sądem doraźnym.

Dokonali oni napadu rabunkowego w Krakowie-Płaszowie.

Kraków, 30 grudnia.

Onegdaj donosiliśmy o **zuchwałym napadzie rabunkowym,** dokonanym obok stacji Kraków-Płaszów późnym wieczorem wigilijnym na kolejarzu **Gozdalskim** i towarzyszącej mu wówczas **Radomskiej.** Bandyci **w liczbie 4-ech rzucili się na Gozdalskiego z krzykiem „ręce do góry“, przyczem jeden z rabusiów zagroził swej ofierze bronią palną** czy też nożem, czego Gozdalski z powodu ciemności nie mógł rozróżnić.

Równocześnie **drugi bandyta wyrwał p. G. portfel z kieszeni, zaś Radomskiej torebkę ręczną z pieniądzmi.** Na krzyk napadniętych rabusie spłoszeni nadejściem przechodniów **umknęli,** korzystając z ciemności. Zarządzony przez policję pościg został uwieńczony **pomyślnym rezultatem,** gdyż **tej samej nocy aresztowano sprawców napadu w osobach:** Stanisława **Czajki,** Stanisława **Długosza,** Jana **Piwowarczyka** i Marjana **Walczeka.** Są to wyrobnicy w wieku od 20 do 30 lat.

Organa policji po stwierdzeniu winy aresztowanych odstawiła ich wczoraj do więzień sądu okręg. karnego w Krakowie. Równocześnie prokuratura Państwa rozpatruje sprawę celem ewentualnego **postawienia bandytów przed sąd doraźny.**

Dochodzenia policyjne obejmują także sprawę podobnej kradzieży wotów w tymże kościele, dokonanej przez niewyśledzonych dotąd złoczyńców jeszcze w roku 1921. Kontrola ksiąg inwentarzowych w klasztorze OO. Karmelitów zbliża się ku końcowi. Dotąd ustalono brak następujących kosztowności: 16 sznurów korali, kutych złotem, 6 sznurów pereł, 1 sznuru dużych bursztynów, 1 sznura granatów, 1 łańcucha złotego, wysadzanego djamentami oraz 1 bransoletki z brylantami w złotej oprawie.

FAŁSZYWE BANKNOTY 20-ZŁOTOWE. Bank Polski podaje opis falsyfikatu 20-złotowego. Falsyfikat biletu 20-złotowego wykonany jest na papierze grubszym i sztywniejszym, z połyskiem w dotknięciu tłustym. Wodny znak w prawym medaljonie wykonany farbą tłuszczową. Kolory farb brązowe, czerwone i czarne występują niewyraźnie (brudno), natomiast kolor szaro-niebieski zupełnie niewidoczny.

Strona przednia: Tło ze skomplikowanych promiennych rysunków jest zalane i nie występuje tak wyraźnie, jak na bilecie autentycznym. Wizerunek Tadeusza Kościuszki w lewym medaljonie odbity silniej w kolorze fioletowym, ocieniowanie twarzy i falowanie włosów nie uwydatnia się tak plastycznie, jak na bilecie autentycznym. Ramy medaljonów w drobnych szczegółach zamazane i utrzymane w kolorze brudno-czerwonym. Litery tekstu wykonane w kolorze brudno-fioletowym, podczas gdy druk ten na bilecie autentycznym jest koloru szaro-niebieskiego. Podpisy odmienne, przerywane, bądź zalane. Numeracje cyfr odmienne, nierówno rozstawione.

Strona odwrotna: Tło ze skomplikowanym rysunkiem jest przerywane, utrzymane w kolorze brudno-brązowym. Deseń tła zwłaszcza u dołu nie jest zakończony, jak ma miejsce na biletach autentycznych i szczegół ten jest najuchwytniejszą podstawą rozpoznawczą. W ramach medaljonów drobne szczegóły są zamazane, cieniowanie konturów niewyraźne w kolorze ceglastym, a sam orzeł cieniowany kolorem brudno-fioletowym, podczas gdy orzeł na bilecie autentycznym utrzymany jest w kolorze niebieskim.

Druk oraz kompozycja litery „Z“ i liczby 20, wykonane kolorem brudno-fioletowym, podczas gdy na bilecie autentycznym druk jest koloru szaro-niebieskiego.

ŁAŹNIA LUDOWA MIEJSKA przy ul. Karmelickiej 49 po gruntownem odrestaurowaniu została otwartą do użytku publiczności. Cena kąpieli wanna 1 zł 10 gr, natrysk ciepły i zimny 50 gr. Czystość zapewniona, bowiem łaźnia pozostaje pod bezpośrednim nadzorem miejskiego urzędu zdrowia.

PRZEJECHANA PRZEZ TRAMWAJ. Wczoraj o godz. 9 rano na ul. Kościuszki dostała się pod wóz tramwajowy linji Nr. 5 wieśniaczka Białończyk z Przegorzał i doznała złamania miednicy. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza.

POŻAR. Wczoraj przedpołudniem wybuchł pożar w drewnianej szopie, przerobionej na pracownię stolarską, przy ul. Augustjańskiej. Zapaliły się deski oraz belki w suficie od iskier, wydobywających się z żelaznego piecyka. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. Helena Borduska, przechodząca Rynkiem gł. uległa nagłemu zasłabnięciu. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło chorą do domu.

ARESZTOWANO Julję Rafalską (lat 27) z Kolbuszowskiego powiatu za usiłowane podrzucenie dziecka na tut. dworcu kolejowym.

INWALIDA, OSKARŻONY O ZBRODNIĘ USIŁOWANEGO ZABÓJSTWA. Wczoraj w krak. sądzie okręg. karnym stawał przed trybunałem zwyczajnym Gustaw Sieńkowski, inwalida, oskarżony o zbrodnię usiłowanego zabójstwa. W sierpniu br. Sieńkowski z powodu nieotrzymania koncesji na trafikę poczuł nienawiść do właściciela sąsiedniego kiosku na rogu ul. Starowiślnej i Dietla, niejakiego Kosteckiego i pewnego dnia zaopatrzywszy się w rewolwer, postanowił zastrzelić Kosteckiego. Nie zastawszy go w domu, ani u krewnych, Sieńkowski podążył do lokalu Związku Inwalidów przy ul. Podzamcze. W międzyczasie żona Sieńkowskiego dowiedziawszy się o zamiarze męża, wezwała pomocy policji i udała się na jego poszukiwanie, jadąc z policjantem Kmiecikiem dorożką. Na ul. Podzamcze Sieńkowski, wracając ze Związku, został zatrzymany przez Kmiecika, który chciał go aresztować. Wówczas Sieńkowski strzelił dwukrotnie do Kmiecika, raniąc go ciężko.

Za ten czyn odpowiadał wczoraj Sieńkowski przed sądem. Ponieważ posterunkowy Kmiecik dotąd pozostaje w leczeniu i nie mógł przybyć do sądu, przeto na wniosek obrońcy dra Aschenbrennera rozprawę odroczono.

ZBRODNIA NA KROWODRZY PRZED SĄDEM. Wczoraj toczyła się przed tut. trybunałem karnym rozprawa przeciw Stanisławowi Madoniowi, gospodarzowi z Krowodrzy o zbrodnię gwałtu publicznego, niebezpiecznych pogróżek i ciężkiego uszkodzenia ciała.

Ojciec oskarżonego śp. Piotr Madoń znany obywatel krowoderski, postanowił po śmierci swej umysłowo-chorej żony ożenić się ze swoją sąsiadką Agnieszką Sowową, obywatelką z Krowodrzy. Dzieci tegoż a zwłaszcza oskarżony, występowali przeciw temu małżeństwu, a gdy perswazje dzieci nie pomagały, oskarżony Stanisław Madoń postanowił uniemożliwić dojście tego związku do skutku. W tym celu zaopatrzył się w rewolwer i dnia 22 sierpnia br. napadł uzbrojony w rewolwer Sowową w jej mieszkaniu, strzelił kilkakrotnie do niej, raniąc ją ciężko w okolicę nerek i piersi. Sowową odwieziono do szpitala, gdzie przebyła ciężką operację.

Po tym wypadku Piotr Madoń w kilka dni popełnił samobójstwo, rzucając się z mostu podgórskiego do Wisły. Przy rozprawie oskarżony tłumaczył się zdenerwowaniem, że działał w obronie rodziny i majątku. Sowiny zabić nie chciał.

Po przeprowadzeniu rozprawy zapadł wyrok, skazujący Madonia na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Rozprawie przewodniczył dr Feil, wotowali s. s. o. dr Kaczmarski i s. s. o. dr Pelczar, oskarżał prok. Wołoszczuk, bronił dr Aschenbrenner.

——oo——

Z OPERETKI „NOWOŚCI“. Dziś we wtorek „Hrabina Marica“ z Kramerówną. Jutro we środę jako w dzień Sylwestrowy dwa przedstawienia — pierwsze wyjątkowo o godz. 7 wieczór „Hrabina Marica“ — drugie o godz. 10.30 premjera „Tancerka w masce“, najweselsza operetka Holla z udziałem pp. Czermekówny, Czerniawskiej, Chrzanowskiego, Solińskiego, Cybulskiego i Rewskiego. Wielki balet z udziałem pp. Martównej i Walickiej — „Tango z publicznością“, „Ogniste Hiszpanki“, „Taniec rybaczek“. We czwartek 1 stycznia o godz. 3.30 popoł. „Hrabina Marica“ — wieczorem „Tancerka w masce“.

SOLIŚCI TEATRU OPERETKA „NOWOŚCI“ urządzają w sali Starego Teatru Bal maskowy w sobotę 10-go stycznia 1925. Program zawierający szereg niespodzianek zapowiada się wspaniale.

GIEŁDA.

Kraków, 30 grudnia.

Na giełdzie efektów nastrój jeszcze świąteczny. Uczestnicy mało interesowali się papierami dywidendowemi, jak również i dewizami. Tendencja na ogół utrzymana, jedynie niektóre papiery arbitrażowe nieco się podniosły.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Dolar 5.18 i pół.

Czeki: Nowy Jork 5.18 i trzy czwarte wypł.: Praga 15.73—15.80; Wiedeń 7.32 i pół:

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Hipoteczny	0.52—0.54
Ziemski Bank Kredytowy	0.15
Powszechny Bank Kredytowy	0.09
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6.00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.82
Zieleniewski	9.10—9.15
H. Cegielski Poznań	0.51—0.52
Trzebinia żelazo	0.75
Górka	14.50
Siersza	4.50—4.30
Tepege	2.05—2.10
Polska Nafta	0.58—0.60
Pokucie	0.20
Ćmielów	0.55
Krakus	0.66
Chodorów	4.50
Chybie	5.50—5.60
A. Piasecki	1.85

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno grube 12.50; Gazy zachodnie 2.85: Krak. Spółka wydawnicza 3.20.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 4.50; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.—: H. Cegielski Poznań 0.50; Parowozy 0.32; Starachowice 1.87; Żyrardów 14.90 (11.50 II em.); Spirytus 2.60: Chodorów 4.60; Nobel 1.35: Ursus 1.25; Ćmielów 0.59.

ZE SPORTU.

Zawody międzymiastowe Krakowa w r. 1925. Polski Związek piłki nożnej zezwolił w r. 1925 na następujące zawody międzymiastowe: 3-go maja Kraków—Zurych w Zurychu; 17 maja Warszawa—Kraków w Krakowie; 7 czerwca Lwów—Kraków w Krakowie; 6 września Kraków—Lwów we Lwowie; dla matchu Wiedeń—Kraków w Wiedniu przewidziany jest dzień 20 września.

Z galerji szantażystów i pomysłowych oszustów.

Przyjaciel Rotszylda i protegowany dwu cesarzów

skazany na dwa miesiące więzienia za niedozwolone wykonywanie praktyki lekarskiej

Czerniowce w grudniu.

Oryginalny oskarżony zasiadł przed kilku dniami na ławie oskarżonych czerniowieckiego sądu karnego. Jest to **34-letni rabin dr Emanuel Stein**, którego dzieje życia przypominają raczej scenarjusz filmowy, niż karjerę poważnego uczonego-talmudysty.

Stein, mając kilka miesięcy, wyjechał z ojcem do Palestyny, tam ukończył szkoły i **w 18 roku życia został rabinem, a na uniwersytecie w Bejrut doktorem filozofji i teologji. Potem przewędrował niemal wszystkie kraje Wschodu, studjując tajemnice kabały i wiedzy mistycznej. Nauczył się też kilkunastu języków.**

W roku 1914 osiadł w Wiedniu, jako rabin, obracając się **w najlepszych sferach stolicy. Zaprzyjaźnił się z baronem Rotszyldem i mile widziany był nawet w kołach dworskich.** Po wybuchu wojny został **rabinem polowym** w pułku węgierskim **i otrzymał liczne wyróżnienia** np. **od cesarza Franciszka Józefa dwie szpilki brylantowe, od cesarza Karola złotą papierośnicę.**

Po przewrocie i zamachu Beli Kuhna Stein **został mianowany bolszewickim generałem i komendantem korpusu.** Wkrótce jednak, nie chcąc walczyć przeciw Rumunji — jako mieszkaniec Siedmiogrodu, a zatem poddany rumuński, **przekradł się do Aradu, gdzie został kierownikiem t. zw. „Siguranca", tj. tajnego oddziału policji wywiadowczej.** Potem porzucił i to zajęcie, jeździł po różnych miastach Rumunji, aż wreszcie **osiadł w Czerniowcach, gdzie rozwinął żywą, choć kolidującą z kodeksem karnym działalność, jako pseudocudowny rabin.**

Na ulicach miasta pojawiły się afisze, obwieszczające **„przybycie słynnego cudotwórcy dra Emanuela Steina, kabalisty i fakira, który zwiedziwszy Arabję, Persję, Indje i Egipt, poznał całą wiedzę tajemną i umie przepowiadać przyszłość oraz udzielać trafnych rad w chorobie i każdej niedoli życiowej".**

Oczywiście znalazło się bardzo wielu łatwowiernych, którzy skwapliwie poszli na lep szumnych ogłoszeń. Np. **pewna bogata dama towarzystwa** pobierała u Steina lekcje **„tajnej wiedzy"** i musiała za to zapłacić aż 40.000 lei oraz parę precjozów.

Przychodzili też do rabina chorzy, szukający uzdrowienia. **„Cudotwórca" przyjmował ich w pokoju, wytapetowanym na czarno, którego całą stronę zajmował olbrzymi stół, a na nim stały w lichtarzach świece, płonące tajemniczem, słabem światłem, pozwalającem widzieć niewyraźnie kontury trupich czaszek, alchemicznych retort i butli, oraz różnych niesamowitych przyrządów.**

Na tle tych akcesorji siedział **dr Stein,** przybrany **w lśniącą białą szatę i białą wysoką czapkę.** Działało to tak silnie na naiwnych klijentów, że ci zazwyczaj byli w stanie wyjąkać, co im dolega. „Cudotwórca" z powagą przepisywał sposób leczenia, polegający przeważnie na umiejętnem wniknięciu w psychę danego osobnika. **Im więcej pacjent płacił, tem więcej otrzymywał wskazówek, rad i pouczeń, zaprawionych mistyczną szarlatanerją.**

Z początku interes szedł znakomicie, ale gdy kilku pacjentów, mimo sutego honorarjum nie doznało uzdrowienia, podniosły się głosy podejrzenia i niezadowolenia, co w konsekwencji spowodowało **wkrocze nie policji i aresztowanie dra Steina.**

Oskarżony, (któremu między innemi zarzuca akt oskarżenia w jednym wypadku **wymuszenie) bronił się w sposób, budzący uznanie dla jego niepospolitej inteligencji.** Z aktów wynika, **że był on już kilkakrotnie karany, np. Budapeszcie za oszustwo i wymuszenie kilkuletniem więzieniem,** od którego uratowała go amnestja, udzielona przez Belę Kuhna. **Prócz tego ścigają go inne sądy za różne przestępstwa polityczne, przekupstwa, szantaż** itd.

Oskarżony wygłosił w swej obronie mowę, pełną swady i siły przekonującej, a gdy rzeczoznawcy **orzekli, że ma on istotnie zdolności, jako suggestjoner, a nie może leczyć jedynie z powodu braku praktyki — sąd uwolnił rabina „cudotwórcę" od zarzutu oszustwa i wymuszenia, a skazał go jedynie za niedozwolone wykonywanie praktyki lekarskiej na dwa miesiące ścisłego aresztu.**

Pionierzy idei Trockiego.

Aresztowanie bolszewickiego generała i prezesa czerezwyczajki

Szpieg o 18 nazwiskach

Ostatniemi czasy został zatrzymany w Warszawie podejrzany osobnik, jak się później okazało — **szpieg o 18 nazwiskach.** Poznał go na ulicy jeden z zakładników przybyłych z Rosji. **Szpieg ten udawał w Warszawie patrjotę.**

Poznany przez oficera, b. jeńca bolszewickiego, wypierał się swego nazwiska, przyparty jednak do muru, **przyznał się do swej antypaństwowej działalności.**

Jest to **b. nauczyciel ludowy, b. członek „Wyzwolenia", niejaki R.**

Podczas inwazji bolszewickiej przybył on wraz z armją Tuchaczewskiego **i ogłosił się za głównego komisarza do spraw ludowych.**

Po odwrocie bolszewików salwował się ucieczką, poczem **został za „waleczność" i „niepospolitą" energję mianowany czerwonym generałem i prezesem jednej z czerezwyczajek na południu Rosji.**

Obecnie powrócił do Polski, gdzie też został zatrzymany.

Miał on 18 paszportów.

Monumentalne budowle w Polsce.

KONKURS NA PROJEKT KATEDRY W KATOWICACH.

Administracja Apostolska Śląska Polskiego w Katowicach rozpisuje niniejszem konkurs na projekt **katedry i gmachów kurjalnych** (gmach biskupi, probostwo, seminarjum duchowne i 2 domy mieszkalne dla kanoników) w Katowicach.

Szczegółowe warunki konkursu i plan sytuacyjny otrzymać można (za opłatą 20 złotych) w Administracji Apostolskiej w Katowicach, ul. Francuska 1. Ilość i wysokość nagród ustalono następująco: 1 nagroda **5.000 zł;** 2 nagroda 3.000 zł; dwie trzecie nagrody po 1.500 zł; dwie czwarte nagrody po 1.000 zł.

Sąd konkursowy może zakupić i nienagrodzone projekty. Projekty nagrodzone i zakupione przechodzą z prawem ich opublikowania na własność Administracji Apostolskiej. Prace nienagrodzone będą zwrócone za przedłożeniem kwitu. W skład sądu konkursowego wejdą na zaproszenie Adm. Apostolskiej: 2 przedstawiciele duchowieństwa Adm. Apostolskiej; 1 przedstawiciel Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego; 1 przedstawiciel Magistratu miasta Katowic; 3 delegaci Wydziałów architektury: Politechniki Warszawskiej, Politechniki Lwowskiej i Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie; 1 przedstawiciel architektów ze Śląska; 1 profesor historji sztuki z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Prace konkursowe powinny wpłynąć do dnia 25 marca 1925 r. godz. 18 do Administracji Apostolskiej, Śląska Polskiego w Katowicach.

Narciarstwo.

ZAWODY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM.

W dniach **1 i 2 stycznia** Oddział Narciarski Tow. gimn. Sokół w Zakopanem organizuje pod protektoratem Przewodnictwa Związku Sokolego **II zawody narciarskie** z następującym programem:

Dnia 1 stycznia 1925 r. godzina 12. Skoki seniorów I i II kl. na skoczni w Jaworzynce.

Dnia 2 stycznia 1925 r. godzina 10. Bieg starszych, trasa długości 12 klm., seniorów I i II kl. 12 klm., nowicjuszy 12 klm., juniorów trasa długość około 6 klm., pań 6 klm., dzieci, trasa długości 3 klm. Godzina 7 wieczorem: Uroczyste rozdanie nagród i zebranie towarzyskie w salach „Sokoła".

We wszystkich konkurencjach po 3 nagrody w medalach, prócz tego wręczone będą nagrody honorowe. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarjat Oddziału Narciarskiego „Sokół" w Zakopanem do 31 grudnia 1924 r., godz. 12 w południe.

ATLETYKA.

NOWY REKORD W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW.

Zapowiedziane oddawna przez atletę **Rigoulot** pobicie rekordu światowego w podnoszeniu ciężarów oburęcz nastąpiło onegdaj, przyczem Rigoulot wypchnął oburęcz 152 kg. 500 gr., bijąc rekord światowy o 1500 gr.

ŚWIAT KOBIET.

Kobieta w polityce i dyplomacji.

Na fotelach ministerjalnych zasiedliły jedwabie i na posadzki dyplomatyczne wkroczyły pantofelki na francuskim obcasie. **Mamy dziś w Europie kilka kobiet-ministrów.**

W Danji tekę oświaty dostała kobieta, p. **Nina Bang.**

Labourzyści angielscy chcieli dać przykład postępowości i Mac Donald zaprosił na **fotel ministra pracy p. Margaret Bondfield,** zasłużoną członkinię partji.

Jednakże i następny, konserwatywny rząd p. Baldwina nie wyrzekł się ministra-kobiety. **Kierownictwo oświaty** w gabinecie Baldwina wzięła **księżna Atholl, córka** uczonego historyka Ramsay'a.

Karjera dyplomatyczna ze słodko-kwaśnym widzięki em uśmiechnęła się dotychczas do dwu kobiet: jedna — to córka byłego ministra bułgarskiego, panna **Naucioff,** dyplomatka wykształcona, obecnie **na stanowisku sekretarki poselstwa;** druga — to słynna **działaczka bolszewiczka,** znana ze swych ekscentrycznych wystąpień, **propagatorka „wolnej miłości" i nowoczesnego wychowania społecznego dzieci,** p. **Kołłątaj.** Mianowana przez rząd sowietów **przedstawicielką pełnomocną w Chrystjanji,** pozostaje na stanowisku pierwszego ambasadora-kobiety, roztaczając niebywały przepych w salonach poselstwa i olśniewając strojami i klejnotami.

Jeśli jednak mówi się o tych paniach z wielkiem przewracaniem oczu: „Pierwsza kobieta" na takiem a takiem stanowisku! — to jest w tem część tylko racji.

Pierwsza — niewątpliwie w tem znaczeniu oficjalnego spełniania pewnych funkcyj politycznych i reprezentacji państwowej. Ale bynajmniej nie pierwsze polityczki i dyplomatki.

Nazwiskami poprzedniczek hojnie szafuje historja. Od czarnej **królowej Saby** do starej **Wiktorji angielskiej,** trony, podnóża tronów, kulisy wszelkiej władzy pełne były kobiet. **Aspazja — Diana de Poitiers — Madame du Barry — kobiety rodu Visconti i Medyceuszów** -- przeprowadzają całe systemy polityczne, rewolucje, spiski. I Polsce nie brakło „kobiet politycznych", **Esterka, Bona, Marysieńka,** hrabina **Cosel** — cudzoziemki. Panie **Opalińskie, Radziwiłłowe, Radziwiłłówny, Czartoryskie, Tyszkiewiczowe, Lubomirskie** od saskich czasów zwłaszcza wdały się w „wielką politykę" — patryjotki lub intrygantki negocjowały przymierza, rozbijały pakty, usidlały potentatów, prowadziły grę z talentem, przebiegłością, okrucieństwem i jasnym rozsądkiem.

We wszystkich krajach, we wszystkich epokach, kobiety, urodzone dyplomatki, polityczki, od pierwszego spojrzenia w lusterko, nie umiały bezczynnie patrzeć na widowisko ambicji, nienawiści i podłości w walce ze sprawiedliwością, z prawami ludu. Z za kulis i z lóż wysoko umieszczonych dawały znaki aktorom dziejowego misterjum. Przechodziły poprzez drzwi zamknięte na siedm pieczęci, podawały trucizn rączką w rękawiczce, intrygowały słowami pacierza, sprzedawały kraje, figlując na miłosnem łożu; oswobadzały narody świętością i mądrością swoją. Występne i błogosławione, królowe i dziewczęta z zaułków — według fantazji i szaleństwa losu.

Dzisiejsze dyplomatki i polityczki wyszły z za kulis na otwartą arenę. Wzięły na siebie ciężar szarej pracy i odpowiedzialności. Pod tym względem są pierwsze i to za zasługę poczytać im należy.

Zabawne odkrycia archeologiczne.

Olej rycynowy i pchła z przed 3000 lat.

Z **Londynu** donoszą, że b. inspektor generalny w egipskim urzędzie nadzoru nad wykopaliskami, p. Artur **Weigall**, wygłosił tam ogromnie interesujący wykład o ostatnich odkryciach z dziedziny archeologji, poczynionych w Egipcie.

Wśród pierwszorzędną wagę posiadających odkryć naukowych, jakie tam udało się dokonać uczonym, znalazły się dwa mniej poważne, ale za to zabawne.

Odkopano mianowicie w pewnym grobowcu staroegipskim wspaniałą **wagę alabastrową**, z jakąś gęstą wygląd oleju mającą cieczą. Badanie chemiczne wskazało, iż był to **olej rycynowy**, przez starożytnych Egipcjan taksamo używany, jak za naszych czasów.

Ale, co było jeszcze ciekawszem, to fakt, iż w owym oleju znaleziono doskonale zakonserwowaną **pchłę**, która w nim utopiła się **przed przeszło trzema tysiącami lat**, tyle albowiem liczy owa waga i olej w niej zawarty!

Amor na usługach szpiegostwa.

Piękna primadonna opery i porucznik wykradli plan mobilizacyjny rumuńskiego sztabu generalnego

Sensacyjna afera szpiegowska w Bukareszcie. — Aresztowano 35 osób.

Cały Bukareszt jest obecnie głęboko poruszony **zdradą stanu**, w której

główną rolę odegrała wśród niezwykle romantycznych okoliczności, dotychczasowa primadonna opery królewskiej p. Blena Iveni.

Wyjechała ona nagle do Włoch, tak, iż nie było możności stwierdzić jej miejsca pobytu, mimo, że rumuńska policja tajna czyni wszelkie wysiłki, aby na ślady pięknej artystki natrafić.

Tego samego dnia, kiedy p. Iveni opuściła Bukareszt, **odjechał także z wojskowego placu lotniczego porucznik lotnictwa Braihu, którego w ostatnich czasach stale widywano w towarzystwie artystki i który** uchodził za jej serdecznego przyjaciela.

Porucznik ten odleciał na najszybszym aeroplanie pościgowym i nie wrócił.

Natomiast z nad granicy rosyjskiej nadszedł raport: **„Samolot nieznanego pochodzenia przeleciał nad granicą w północno-wschodnim kierunku z największą szybkością".**

Natychmiast wdrożone dochodzenia stwierdziły, że **ma się do czynienia z bardzo rozgałęzioną aferą szpiegowską i że główną figurą w tej aferze była piękna artystka, Blena Iveni.** Okazuje się, że **Braihu był tylko jej narzędziem.**

Uciekając w kierunku Moskwy, zabrał on ze sobą plan mobilizacyjny rumuńskiego sztabu generalnego, opracowany na wypadek wojny z Rosją, a wykradziony przez jednego ze sprzysiężonych ze skarbca generalnego sztabu.

Dotychczas **aresztowano w tej sprawie 35 osób**, a wśród oskarżonych znajdują się także **oficerowie, zajmujący bardzo odpowiedzialne stanowiska, pozyskani przez propagandę bolszewicką.**

Z piekła dni dzisiejszych.

Nowy masowy morderca chłopców.

Marynował mięso ludzkie i jadł je jako pieczyste

Nie przebrzmiały jeszcze echa sławnego na kilka wieków procesu mordercy 27 chłopców, Haarmanna, a już w tych samych Niemczech, tym razem na Górnym Śląsku, odkryty został przypadkowo podobny typ mordercy.

Działo się to w miasteczku Münsterberg. Do niejakiego Denke przyszedł bezrobotny czeladnik po jakieś wsparcie pieniężne. Denke kazał mu przyjść do domu. Tam miał mu napisać list. Chłopak przyszedł, usiadł za stołem, czekając na list i jakieś wynagrodzenie. W tem **rzucił się nań Denke i uderzył szpiczastą siekierą w głowę, raniąc go ciężko. Chłopak zerwał się i ostatkiem sił zdołał się obronić przed dalszymi ciosami i wreszcie uciec.**

Chłopak doniósł o wszystkiem policji, która przyjęła doniesienie z nieufnością, bowiem **Denke uchodził za człowieka spokojnego i poważanego, choć zdziczał trochę, gdy wskutek inflacji markowej stracił dom i majątek.**

Mimo to **aresztowano Denke'go.** W jakiś czas, gdy zajrzano do celi, **Denke już nie żył.** Powiesił się na chustce do nosa. **Dopiero samobójstwo jego nadało sensacyjny zwrot całej sprawie.**

Przy rewizji, dokonanej w domu samobójcy, **znaleziono wiele dokumentów, należących do chłopców rzemieślniczych,** oraz, jak podaje jedno z pism wiedeńskich,

mięso ludzkie, zamarynowane w garnkach.

Znaleziono podobno pieczyste, zrobione z tego mięsa. Przypuszczają, iż **Denke zwabiał chłopców, szukających pracy, nieznanych przeważnie nikomu, i u siebie ich mordował.**

W jakim celu i jaki był właściwy powód masowych mordów, niewiadomo dotychczas.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo zł. 0.10 — dla poszukujących posad zł. 0.05 — za słowo drobne o treści matrymonjalnej zł. 0.12 — wiersz milim. jednoszpaltowy zł. 0.10 — wiersz w rubryce „Nadesłane" zł. 0.25 — wiersz milimetrowy po kronice zł. 0.40 — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy zł. 0.50 — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 proc.

Odciski, brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie bez bólu usuwa

„KLAWIOL"

Chemiczno-farmaceutyczn. laboratorjum „Ap. Kowalski" w Warszawie, ul. Miodowa 5.



Reumatyzm

tak uciążliwy, jak również powodowane przezeń bóle przeszywające, dotkliwe, można łatwo usunąć przez zastosowanie

THERMOGENE

(TERMOŻEN)

Thermogène rozwija przyjemne i dobroczynne ciepło, które natychmiast uśmierza bóle. Przyspieszając obieg krwi, usuwa kwas moczowy, którego nagromadzenie się wywołuje reumatyzm

THERMOGENE leczy

KASZEL, GRYPĘ, REUMATYZM, KŁUCIE w BOKU Postrzał (ból lędźwiowy), bóle gardła, nerek itp.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Biuro „ASMIDAR" Warszawa Złota 14 tel. 224-27.

Poszukuje się chłopca do roznoszenia gazet.

Wiadomość w Administracji Gońca Krakowskiego ul. Dunajewskiego 7. I. p.

PLACÓWKA KRESOWA

TYGODNIK SPOŁECZNO-NARODOWY

Pismo bezpartyjne z dodatkiem ilustrowanym, poświęcone obronie ludu i Państwa Polskiego na kresach południowo-zachodnich

Redakcja i Administracja Biała koło Bielska.

Prenumerata roczna 10 zł. półroczna 5 zł. kwartalna 2 zł. 50 gr.

DROBNE OGŁOSZENIA

MŁODA, sympatyczna blondynka, licząca 21 zimę życia, pragnie nawiązać korespondencję z młodym, przystojnym mężczyzną do lat 30, na rządowem stanowisku. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego" pod „Niebieskie oczy". 20

DO SPRZEDANIA dwie jedwabne kołdry w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Kraków, św. Filipa 3. I p., drugie podwórze. Oglądać można między godz. 1 a 2. 23

ZGUBIONĄ w przechodzie ulicami: Szewską, Karmelicką i Siemiradzkiego złotą branzoletkę zechce łaskawy znalazca zwrócić za wysokiem wynagrodzeniem pod adresem: W. Suchoń, Kraków, Bracka 13, II p. 22

PANIENKA z ukończoną szkołą handlową i sześcioletnią praktyką biurową poszukuje posady od 1 lutego 1925 r. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Posada". 21

MASZYNY do szycia znane firmy „Kasprzyckiego". Hurtowo-Detalicznie-Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 820

WILLA murowana z komfortem wraz z dwumorgowym ogrodem w zach. Małop. w pięknej górskiej okolicy jest do sprzedania. Wiad. Goniec krak. pod Willa.

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

1438

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

FIRMA W. KUCHARSKI Sp. Akc. Fabryka drutu i wyrobów drucianych

Kraków-Podgórze Romanowicza Nr. Telef. 277 Adr. Tel. „Metalgor".

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

Odpowiedzialny redaktor: Dr Władysław Świtalski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Bratkowskiego.